

3.

EKSPERTYZA PATOMORFOLOGICZNA KOŚCI ŁOKCIOWEJ Z OKOLICY WROCŁAWSKIEGO PRĘGIERZA

Z przedstawionego do oceny fragmentu prawej kości łokciowej zachowała się część od nasady bliższej oraz fragment trzonu kości (ryc. 1). Kość jest barwy brązowoszarej, a ślad odłamania kolorem nie różni się od reszty kości. Wygładzone i zaokrąglone brzegi świadczą o tym, że kość po odłamaniu części dystalnej przez jakiś czas przebywała nadal w ziemi. Na fragmencie kości widnieją dwa nacięcia (ryc. 2), głębokości sięgającej 1 mm i szerokości do 2 mm, umiejscowione w odległości 44 i 90 mm od szczytu wyrostka dziobiastego kości.

Nacięcia, ustawione nieco skośnie do osi trzonu, znajdują się na przedniej stronie (przednim brzegu) trzonu, ułożone są względem siebie prawie równolegle. W przedłużeniu nacięcia położonego bliżej proksymalnego końca kości widnieje ślad jakby jego dalszy ciąg – na grzebieniu międzykostnym, czyli na części znajdującej się w przyśrodkowej części przedramienia. Część ta, przyżyciowo połączona jest błoną międzykostną z grzebieniem międzykostnym kości promieniowej.

Ze względu na miejsce odkrycia fragmentu kości łokciowej w pobliżu pręgierza, poddano kość szczegółowej analizie patomorfologicznej w celu ewentualnego potwierdzenia lub wykluczenia hipotezy, że znajdujące się na kości nacięcia mogą być rezultatem działania kata.

Po rozpatrzeniu możliwych przyczyn powstania wyżej wymienionych uszkodzeń kości, stwierdzamy, że brak jest obiektywnych przesłanek, aby przyjąć tę hipotezę. Działania kata związane z karaniem złodziei przez ucięcie ręki, dotyczyły raczej okolic stawu promieniowo nadgarstkowego, a nie łokciowego, czy też środka przedramienia.

Nacięcia wykonane toporem byłyby z pewnością głębsze i szersze, wokół nich występowałyby ślady zmiżdżenia tkanki kostnej, gdyż, gdyby były zrobione przyżyciowo, narzędzie musiałoby pokonać opór tkanki miękkiej.

Ponadto nie jest możliwe, aby dokonać takiego nacięcia, które byłoby widoczne również na grzebieniu kości łokciowej. Impet uderzenia musiałby być wówczas bardzo duży, ponieważ oprócz tkanek miękkich, ostrze musiałoby pokonać opór kości promieniowej. Przy takim ciosie z pewnością doszłoby do zmiżdżenia tkanki wokół nacięcia.

Jednolity z kością kolor nacięć wskazuje na fakt, że po ich powstaniu kość nadal znajdowała się w ziemi. Wówczas mogły przypadkowo powstać nacięcia, na skutek uszkodzenia kości jakimkolwiek narzędziem o ostrej krawędzi.

*Barbara Kwiatkowska
Jakub Trnka*



Ryc. 1. Wykop IX. Ludzka kość łokciowa. Fot. P. Socha



Ryc. 2. Wykop IX. Ślady nacięć na kości łokciowej. Fot. P. Socha